

**Olgiert Ławrynowicz**  
Uniwersytet Łódzki  
Instytut Archeologii

## **Góra Skarzawa. Archeologiczne (i nie tylko) odkrywanie miejsca**

Od 2015 r. prowadzone są terenowe badania etnograficzne i archeologiczne w ramach projektu badawczego *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej*. Obszarem podjętych prac jest pięć skrajnie północnych gmin Jury Krakowsko-Częstochowskiej (Janów, Mstów, Lelów, Olsztyn, Przyrów), pagórkowatej krainy z licznymi wychodniami skał wapiennych, leżącej na obszarze historycznej ziemi krakowskiej, obecnie w granicach województwa śląskiego (część północna) i małopolskiego (część południowa)<sup>1</sup>.

Obiektem badań są miejsca mogące stanowić impuls do wieloaspektowego poznawania historii, kulturowej rzeczywistości, klimatu społecznego, lokalnej pamięci, dziedzictwa kulturowego oraz dzisiejszej tożsamości mieszkańców pięciu wspomnianych gmin. Są to konkretne miejsca w krajobrazie fizycznym i krajobrazie kulturowym, które z jednej strony są ważne dla lokalnych mieszkańców, z drugiej zaś wcale lub w niedostatecznym stopniu opisane w opracowaniach naukowych i turystycznych.

Badania terenowe, etnograficzne i archeologiczne, w każdej z gmin poprzedzone są kwerendą archiwalną i biblioteczną, wykonywaną głównie przez historyków i historyka sztuki, wchodzących w skład interdyscyplinarnego zespołu. Pierwszy etap prac terenowych, przypadający na wiosnę, polegał na przeprowadzeniu serii wywiadów etnograficznych z mieszkańcami danej gminy<sup>2</sup>. Po opracowaniu zebranego materiału powstała lista „miejsc pamięci” (pamiętanych przez większość rozmówców) i „miejsc zapomnienia” (pamiętanych przez niewielką liczbę rozmówców), zaproponowana do dalszych badań etnograficznych (weryfikacyjnych), będąca jednocześnie spisem obiektów przeznaczonych do badań archeologicznych. Lista ta może ulec uzupełnieniu o „miejsca niepamięci” (niewspomniane przez rozmówców), które dla archeologów są czytelne

<sup>1</sup> Badania w gminach Mstów i Olsztyn przeprowadzone zostały w 2015 r., kolejne w gminach Janów i Lelów zaplanowane zostały na 2016 r., zaś w gminie Przyrów na 2017 r.

<sup>2</sup> Prace te wykonywane są przez studentów etnologii pod kierunkiem prof. dr hab. Grażyny E. Karpińskiej, prof. dra hab. Andrzeja P. Wejlanda oraz dr Aleksandry Krupy-Ławrynowicz z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego.

w krajobrazie fizycznym lub wiedza o nich jest wynikiem kwerendy historycznej<sup>3</sup>.

Jednym z „miejsc pamięci” w gminie Mstów, wokół którego koncentrowały się narracje okolicznych mieszkańców, okazała się Góra Skarzawa. Wzniesienie to od strony wschodniej położone jest przy utwardzanej drodze między Mstowem i Małusami Małymi, od zachodniej zaś przy starym polnym dukcie, łączącym Mstów z Brzyszowem, zwanym Drogą Brzyszowską (ryc. 1, s. 823).

Legendę o Skarzawie spisał Andrzej Kubicki, miejscowy regionalista, przedwojenny nauczyciel i kierownik szkoły w Mstowie<sup>4</sup>: „W on czas, kiedy gąszcz nieprzebytych lasów otaczał prastary Mstów, a strop niebieski do czysta umieciony jaśniał pełnią światła księżycowego przez władztwo panaburmistrzowe, chłopek się przedzierał pośledni, by w lesie tym szkody czynić zuchwale.

Szczęśliwy już, choć umęczony, staje na górze, chcąc przeglądu wśród buczków dorodnych dokonać. Alić patrzy, a tu na drodze cielec samotny spoczywa. Ucieszony wielce, cielca owego na plecy zarzuca, i z miłym ciężarem ku domowi zawraca. Wtem do uszu jego dochodzi głos sygnaturki z wieży klasztornej, wydzwanianający północ. Cielec na głos ten co żywo zeskakuje z pleców chłopaka i znika w gąszczach leśnych, a na miejscu tym powstaje gwałtowna wichura z kurzawą wielką. Przerażony do głębi chłopak ucieka, zapomniawszy o celu swej wyprawy nocnej. Skarżąc się na los swój, widzi jednak w przypadku tym przestrożę. Przygoda ta bowiem uchroniła go przed niechybną śmiercią przez powieszenie na szubienicy, którą z woli panaburmistrzowej nieraz widziano na [sąsiednim – O.Ł.] szczycie »Stróżnicy«”<sup>5</sup>.

W legendzie tej pojawia się uniwersalny motyw góry jako obcego i groźnego pustkowi, miejsca działania sił nadprzyrodzonych, związanego z obszarem śmierci, w tym wariacie – pobliską górą Stróżnicą<sup>6</sup>. Można w niej jednak także dostrzec nawiązania do przyrodniczej specyfiki miejsca. W opowieści o cielcu, który odwiódł chłopka od kradzieży drzewa, karanej szubienicą, pojawia się bowiem „gwałtowna wichura z kurzawą wielką”. Według okolicznych mieszkańców na górze tej często wiało, inaczej mówiąc: kurzyło. Nazywaną ją więc „Skurzawą”, które to określenie z czasem zmienić się miało na „Skarzawę”<sup>7</sup>. Etymologia tego toponimu mogła być jednak inna, gdyż odnosząca się

<sup>3</sup> A.P. Wejland, *Pojęcia podstawowe*, Łódź 2015; tenże, *Metodyka diagnozy archeologicznej*, Łódź 2015. Archiwum projektu *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej* (APMPiZ).

<sup>4</sup> B. Kubicka-Czekaj, *Andrzej Kubicki (1896–1953)*, [w:] A. Kubicki, *Z przeszłości Mstowa. Notatki kronikarskie od średniowiecza do 1939 roku*, Literackie Towarzystwo Wzajemnej Adoracji „Li-TWA”, Częstochowa 2011, s. 17–24.

<sup>5</sup> A. Kubicki, *dz. cyt.*, s. 119–120.

<sup>6</sup> Por. P. Kowalski, *Leksykon – znaki świata: omen, przesąd, znaczenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 141–148.

<sup>7</sup> J. Badji, M. Stępnik, Karta opisu miejsca nr M10\_R1\_KOM\_1, spotkanie badawcze nr 30/2015, tandem nr 5; APMPiZ.

do niego nazwa geograficzna w formie „Skarzawa” lub „Skarzewa” pojawia się w źródłach pisanych już w XV i XVII w.<sup>8</sup>

Z omawianym wzgórzem związanych jest kilka opowieści zebranych w trakcie badań etnograficznych prowadzonych wiosną 2015 r. Według jednej z nich ukryto tu skarb pochodzący z pobliskiego klasztoru mstowskiego. Kosztowności miały być ukryte pod krzyżami stojącymi pod górą, krzyże te jednak przeniesiono później w inne miejsce. Po okolicy krążyła wieść, że na kufer z kosztownościami natrafił jeden z rolników podczas orki pola znajdującego się na wzgórzu. Relacja innego mieszkańca Małus dotyczy skarbu zakopanego przez wycofujące się wojska niemieckie, przy czym nie jest jasne, podczas której wojny. Grupa żołnierzy miała mieć zbiórkę w pobliżu Skarzawy, gdzie postanowiono, że wobec niemożliwości ewakuacji wszystkich „łupów”, część z nich zostanie ukryta na wzgórzu. Niemcy mieli też sporządzić mapę z lokalizacją miejsca ukrycia skarbu, którą z kolei mieli ukryć pod krzyżem stojącym na początku Małus Małych, od strony Mstowa. Ten sam rozmówca wspominał, że jako dziecko grał z kolegami w piłkę nożną na płaskim, równym polu znajdującym się na Skarzawie. Swoistą atrakcją tej gry były momenty, gdy piłka poleciała w dół po zboczu góry i trzeba było po nią bieć<sup>9</sup>.

Skarzawa nie była jednak traktowana jako miejsce relaksu czy odpoczynku. Na górze miało straszyć. Pojawiać się miał tam duch cielięcia, interpretowany jako diabeł<sup>10</sup>. Motyw ten pojawił się już w cytowanej legendzie, spisanej przez A. Kubickiego.

W przeciwieństwie do mieszkańców Małus, w Mstowie temat Góry Skarzawy pojawiał się rzadko w rozmowach dotyczących miejsc ważnych dla lokalnej społeczności. Napotkana rozmówczyni wspomniała, że nie lubi chodzić na to wzgórze, ponieważ jest tam zła energia, że w miejscu tym ludzie często popełniają samobójstwa<sup>11</sup>. Jedna z dawnych mieszkanki Mstowa, opowiedziała przy okazji niezwiązanej z badaniami etnograficznymi w 2015 r., że przy krzyżu stojącym na zachodnim zboczu Góry Skarzawy pochowani mieli być powstańcy styczniowi. W trakcie rozmów z mieszkańcami pobliskiego Brzyszowa oraz dalej położonego Srocka i Siedlca, temat Góry Skarzawy praktycznie się nie pojawił.

Z kilku przytoczonych relacji wyłania się obraz Góry Skarzawy jako miejsca niejednoznacznego, tajemniczego, niekiedy groźnego. Wzgórze to zainteresowało badaczy, postanowili więc do niego wrócić podczas letnich badań etnograficznych, w ramach zogniskowanej dyskusji grupowej, zorganizowanej

<sup>8</sup> *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu* (edycja elektroniczna), pod red. T. Jurka, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, cz. IV, Kraków 2010–2014, s. 77.

<sup>9</sup> J. Badji, M. Stępnia, Karta opisu miejsca nr M10\_R1\_KOM\_3, spotkanie badawcze nr 29/2015, tandem nr 5; APMPiZ.

<sup>10</sup> Tychże, Karta opisu miejsca nr M10\_R1\_KOM\_3, spotkanie badawcze nr 28/2015, tandem nr 5; APMPiZ.

<sup>11</sup> K. Kaletka, M. Sosnowski, Karta opisu miejsca nr M1\_R1\_KOM\_2, spotkanie badawcze nr 12/2015, tandem nr 1; APMPiZ.

w remizie strażackiej w Małusach Małych. Jeden z rozmówców zauważył, że historia o zakopaniu skarbu przez żołnierzy niemieckich dotyczy czasów I wojny światowej. Dodatkowo, związany z nią był motyw napotkania na Skarzawie cielecia: „[...] Jak rozmawialiśmy o tym niby-złocie, o tych pieniążkach wielkich, gdzieś tam zakopanych na tej Skarzawie, takie pogłoski chodziły, jakoś gdzieś mi tak opowiadali, że tak się idzie, idzie i, że chcieli to wykopywać po wojnie, mówili, że po wojnie, po pierwszej, nie po tej, to tam kopali doły, szukali ludzie to, tego. [...] Pieniądzy szukali, no i nic nie wykopali. Tam, gdzieś jeden podobno coś widział [...] podobno w nocy wyszedł tam gdzieś kopać, a tu ciele. Wziął go na barana i zasuwą do domu, a cieleć coraz cięższe i w końcu puścił, a to poleciało”<sup>12</sup>.

W trakcie dyskusji pojawił się również wątek straszenia na Skarzawie. Miało być ono związane z popełnianymi tu samobójstwami: „Byli takie może, po dziesięć lat, może jedenaście my mieli, jak my szli na roraty do kościoła. No i taki kot tak miauczał tam przed nami [...]. Tak miauczał, tak miauczał w jedną drogę, no bo to rano leci, na siódmą, ciemno. Z powrotem później idziemy, patrzmy, a tam chłop wisi powieszony na tym, na głogu wisiał tam [...]. Potem tam jeszcze takie babcie starsze szły, a ten chłop wisiał, nauczycielki mąż ze Mstowa, na szaliku tam i ręce trzyma, a babcia mówi – weźta mu ten zegarek i odepnijta – mówi – po co mu ten zegarek?”<sup>13</sup>.

Inny rozmówca dodał: „Chyba na majowe się szło do kościoła [...]. Janek stary siedzi na koniu i jedzie i myśmy wszyscy tak patrzeli, bo mówili, że wisieloka, to wyciągali, a nie chowali na cmentarzu. Tak dawniej, dawniej, jak się powiesił, to przy cmentarzu zakopywali, bo na miejscu poświęconym nie. Jak się zebrali i go w nocy wykopali, bo godali, że grad w tym miejscu bije najbardziej w okolicy i go przeciągali na inne [...]”<sup>14</sup>.

Podczas rozmowy pojawiła się także niejasna opowieść o ukrywaniu się na Skarzawie grupy Żydów podczas II wojny światowej.

Większość relacji mieszkańców Małus i Mstowa koncentrowała się na zachodnim zboczcu wzgórza, leżącym przy Drodze Brzyszcowskiej, od której najłatwiej jest wejść na górę. Przy dukcie u podnóża wzniesienia stoi kasztan z umocowaną do pnia kapliczką z wizerunkiem (reprodukcją) Matki Boskiej Częstochowskiej oraz małym krzyżem z wyrzeźbioną datą „2005”; za drzewem zaś znajduje się spróchniały drewniany krzyż, pozbawiony ramion, otoczony wieńcem miejscowych kamieni wapiennych (ryc. 2–3, s. 823, 824). W 2015 r. był on praktycznie zasłonięty przez kasztanowiec. Stwarzało to wrażenie, jakby mała kapliczka zamocowana na drzewie zwrócona ku północy, przejęła funkcję symboliczną od krzyża zwróconego w stronę południową. Od strony południowej, tj. od strony obniżającej się drogi biegnącej do Brzyszowa, krzyż ten był zapewne bardzo dobrze widoczny. Stanowił dominantę, ułatwiającą orientację

<sup>12</sup> Zogniskowana dyskusja grupowa w Małusach Małych, 22 czerwca 2015 r. Wywiad przeprowadzony przez dr A. Krupę-Lawrynowicz, J. Badji i K. Wielochę; APMPiZ.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Tamże.

w terenie. Zaznaczany był na przedwojennych mapach topograficznych<sup>15</sup> (ryc. 4, s. 825). W ostatnich latach został zarośnięty gęstą kępą krzewów głogu. Punktem orientacyjnym stał się więc górujący nad okolicą kasztanowiec. Sam krzyż, wnosząc po stanie zachowania oraz ukształtowaniu zakończeń ramion, pochodzi z I poł. XX w. Wiek kasztanowca ocenić można na podstawie długości obwodu jego pnia na 80–100 lat<sup>16</sup>.

Latem 2015 r. zespół archeologów, współwykonawców projektu, podjął się próby przebadania najbliższej okolicy kasztanowca i reliktu krzyża. Prace terenowe sprowadziły się do badań w ramach trzech wykopów sondażowych<sup>17</sup> (ryc. 5, s. 825).

Pierwszy sondaż, oznaczony jako wykop nr 1, miał formę prostokąta o wymiarach 1,5 m x 5 m i zorientowany został wzdłuż osi północ-południe, na wschód od drzewa i reliktu krzyża. W wykopie tym, na głębokości ok. 0,3 m, wzdłuż jego wschodniej krawędzi, zarejestrowano bruk z wapienia tłuczonego, będący reliktem dawnej drogi. Obok warstwy bruku, którego nie rozbierano, natrafiono na warstwę zglinionego piasku, pod którą, na głębokości ok. 0,5 m, odkryto warstwę kawałków wapiennych o naturalnym charakterze. W celu określenia szerokości kamiennego duktu wytyczono od strony wschodniej wykopu 1 aneks A w formie prostokąta o wymiarach 1,5 m x 3 m. Okazało się, że poszukiwany skraj bruku przebiegał dokładnie wzdłuż granicy wykopu 1 i aneksu 1 (ryc. 6, s. 826). Odkryty fragment bruku był jednym z dwóch równoległych chodników, odpowiadających rozstawowi osi wozów konnych. Fragment drugiego chodnika odkryto bowiem w wytyczonym aneksie B, położonym od strony wschodniej wykopu 1. Odkryte relikty są pozostałością dawnego duktu wiodącego w kierunku Małus Małych. W kierunku południowym odznacza się on w terenie jako zarośnięty krzewami jar, dzielący przylegające pola, funkcjonujący już jedynie we współczesnych podziałach katastralnych jako odcinek dawnego traktu (ryc. 7, s. 826). Drogę tę widać na tzw. Karcie Kwatermistrzostwa z lat 30. XIX w.<sup>18</sup> (ryc. 8, s. 827). Z relacji okolicznych mieszkańców wynika, że jeszcze w latach 60. XX w. była ona użytkowana, chociaż na mapach topograficznych z okresu międzywojennego już jej nie zaznaczono. Głównym traktem komunikacyjnym między Mstowem i Małusami stała się droga biegnąca od strony wschodniej Góry Skarzawy, nazywana przez mstowian Drogą Małuską. Na zanik znaczenia odkrytego duktu niewątpliwie miał wpływ fakt, że pola

<sup>15</sup> *Mapa taktyczna Polski*, P45 S28 – Częstochowa, Wojskowy Instytut Geograficzny, Warszawa 1933.

<sup>16</sup> Planowane jest dokładne określenie wieku drzewa przy użyciu świdra Presslera.

<sup>17</sup> Badania prowadzone przez mgra W. Dudę, mgr M. Krysiak-Stefańczyk oraz grupę studentów archeologii pod kierunkiem dra O. Ławrynowicza z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego; W. Duda, M. Krysiak-Stefańczyk, *Dziennik badań archeologicznych. Góra Skarzawa (gm. Mstów), st. 1*, Łódź 2015; maszynopis w APMPiZ.

<sup>18</sup> *CP-12, Kol II, Sek VI, Wieluń – Radomsko*, [w:] *Topograficzna Karta Królestwa Polskiego*, pod red. K. Richtera, Zakład sztycharsko-litograficzny Karola Fryderyka Mintera, Warszawa 1839–[1843].

przylegające do Skarzawy, od strony zachodniej należą w większości do rolników z Brzyszowa. Mieszkańcy Małus są właścicielami pól leżących od wschodu Góry Skarzawa, dojeżdżają więc do nich Drogą Małuską. Oddzielnym zagadnieniem jest fakt, że od kilkudziesięciu lat, wraz z upowszechnianiem się ciągników, rolnicy są w stanie przemieszczać się nawet z dużym ładunkiem po stromych, gliniastych, często mokrych i śliskich drogach. Utwardzone dukty nie są im więc niezbędne.

Drugi sondaż, czyli wykop nr 2, usytuowano na południe od kasztanowca. Miał on formę prostokąta o wymiarach 1,5 m x 6 m, wyznaczonego w przybliżeniu na osi wschód-zachód. Ze względu na silne ukorzenie w południowej partii wykopu, wyłączono jego odcinek o długości ok. 2 m z dalszych badań. W badanej części sondażu, pod korzeniami kasztanowca zlokalizowane zostały dwa głazy, pod którymi natrafiono na dwa kolejne. Wokół nich uchwycono jamę z wypełniskiem z ciemnego piasku przemieszanego z tłuczonym kamieniem wapiennym. Poniżej natrafiono warstwę jasnego, szarego piasku przemieszanego z żwirem wapiennym. Na głębokości 120 cm został odnaleziony ząb ludzki, dwa fragmenty kości ludzkich, gwóźdź i trzy guziki. W celu uchwycenia całej jamy wyznaczano na północ od wykopu nr 2 aneks A o wymiarach 1 m x 2,2 m, w którym natrafiono na głaz, obok którego znajdowały się współczesne kości zwierzęce zawinięte w folię: fragment kości potylicznej czaszki oraz fragment trzonu kości długiej. Po wyciągnięciu głazu odsłonięto zarysy dwóch regularnych wkopów. Podczas eksploracji ich zawartości natrafiono na kilkadziesiąt guzików i przelotek aluminiowych od niemieckiej płachty namiotowej<sup>19</sup> (ryc. 9, s. 827) oraz kilka metalowych aplikacji do garderoby, w tym prawdopodobnie dwie sprzączki z pozostałościami skóry, dwa fragmenty tkaniny, guzik z koroną cesarzy niemieckich oraz kości ludzkie osoby dorosłej: kości nadgarstka, paliczki (ryc. 10, s. 828), zęby stałe oraz kości kończyny górnej prawej: kość promieniowa, łokciowa, kości śródreżca, paliczki. Szczątki te mogą pochodzić od jednego osobnika, prawdopodobnie płci męskiej w wieku 20–60 lat<sup>20</sup>.

Wolno sądzić, że w mogile tej pochowany był żołnierz lub kilku żołnierzy niemieckich, którzy zginęli w związku z wojennymi działaniami niemieckorosyjskimi, jakie toczyły się w okolicach Mstowa w latach 1914–1915. Zapewne po zakończeniu wojny grób ten został ekshumowany, a znajdujące się w nim szczątki przeniesiono na jeden ze zbiorowych cmentarzy wojennych (np. w Ciecierzynie, w gm. Olsztyn), tak jak miało to miejsce w przypadku innych mogił żołnierzy niemieckich i rosyjskich w okolicach Częstochowy<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Por. J. Somers, *Imperial German Field Uniforms and Equipment 1907–1918*, Shiffer Publishing Ltd, Lower Valley Rd 2005, s. 106–109

<sup>20</sup> W. Lorkiewicz, *Analiza szczątków kostnych odkrytych w trakcie badań na Górze Skarzawa (gm. Mstów)*, st. 1, Łódź 2015; maszynopis w APMPiZ.

<sup>21</sup> K. i P. Orman, *Wielka wojna na Jurze. Działania wojenne z roku 1914 na Wyżynie Krakowsko-Wieluńskiej i terenach przyległych*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2015, s. 533–537.

W mogile pozostały kości ręki przylegające bezpośrednio do dna jamy oraz płachty namiotowe służące prawdopodobnie do owinięcia ciał zmarłych.

Odkrycie mogiły żołnierzy niemieckich powiązać można z opowieściami mieszkańców Małus i Mstowa. Prawdziwa okazała się informacja, że pod krzyżem znajdowała się mogiła żołnierska. Nie pochodziła ona jednak z czasu powstania 1863 r., lecz była o pół wieku młodszym wojennym grobem żołnierza niemieckiego z I wojny światowej. Wolno sądzić, że moment chowania zmarłego żołnierza niemieckiego został zarejestrowany przez okolicznych mieszkańców, co dało początek opowieści o zakopywaniu skarbu przez Niemców w czasie I wojny światowej. Być może pochowano tu większą grupę zmarłych żołnierzy. Możliwe, że postawiono wówczas nowy krzyż, do czego nawiązywałyby opowieści o przenoszeniu krzyży. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że po pogrzebie ciał lub po ich ekshumacji zasadzono rosnący dziś kasztanowiec.

Badania archeologiczne, prowadzone przez 3 tygodnie u podnóża Góry Skarzawa, stały się dodatkową okazją do rozmów z okolicznymi mieszkańcami i pozyskiwania nowych informacji. Jeden z rolników mieszkających w Małusach Małych, który w trakcie wywiadów etnograficznych wspominał o ukrywaniu się na Skarzawie grupy Żydów, zaprowadził archeologów w miejsce, gdzie według jego ojca miała przebywać grupa żydowskich uciekinierów z Mstowa. Osoby te, we wrześniu 1939 r. schronić się miały w małej grocie, dziś niedostępnej ze względu na porastający teren krzewy głogu. Ludzie ci, żywieni byli przez jakiś czas przez jednego z gospodarzy z Małus Małych.

Badania archeologiczne, przeprowadzone na Górze Skarzawa, wykazały przydatność poznawczą źródeł mówionych. Okazuje się, że echa wydarzeń sprzed stulecia nadal funkcjonują w nieoficjalnej pamięci zbiorowej. Dzięki interdyscyplinarnemu podejściu realizowane mogą być wyzwania metodologiczne nowej subdyscypliny naukowej jaką jest archeologia współczesności<sup>22</sup>. Jednym z takich wyzwań jest odpowiednie pozyskiwanie i opracowywanie źródeł mówionych, tak jak ma to już od wielu lat miejsce w przypadku źródeł pisanych oraz ikonograficznych, wykorzystywanych w archeologii historycznej<sup>23</sup>. Na przykładzie opowieści dotyczących Góry Skarzawa, można zaakcentować, że źródła mówione zawierają często cenne informacje o lokalizacji obiektów w krajobrazie fizycznym, niekiedy także o ich strukturze fizycznej (konstrukcji, zawartości) oraz o wydarzeniach z nimi związanych.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że w przytłaczającej większości archeologicznych projektów badawczych, dotyczących niedawnej przeszłości pozyskiwanie i analiza przekazów ustnych dokonywana jest *ad hoc*, bez wykorzystania jakiegokolwiek procedury profesjonalnych badań etnograficznych<sup>24</sup>. Nie stosuje się więc takich czynności jak typowanie rozmówców, zapewnienie

<sup>22</sup> Por. A. Zalewska, *Archeologia czasów współczesnych w Polsce. Tu i Teraz*, [w:] *Archeologia współczesności*, pod red. tejże, Warszawa 2016, s. 21–37.

<sup>23</sup> L. Kajzer, *Wstęp do archeologii historycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1996.

<sup>24</sup> Por. np. omówienia projektów badawczych z zakresu archeologii współczesności, zawarte w cytowanej wyżej pracy zbiorowej pt. *Archeologia współczesności*.

odpowiednich warunków wywiadu (spotkania z rozmówcą), zastosowanie przemyślanej strategii wywiadu, użycie sprzętu nagrywającego, wykonanie profesjonalnej transkrypcji nagrania, przeprowadzenie analizy zarejestrowanej rozmowy, zorganizowanie ponownej rozmowy w celu wyjaśnienia wątpliwości lub spotkania z grupą rozmówców, konfrontującą sprzeczne z sobą relacje. Tymczasem, często już na etapie analizy rozmów ze „świadkami”, można uznać daną wersję opisywanej przez nich przeszłości za bardziej lub mniej prawdopodobną. Odpowiednie pozyskiwanie i analizowanie źródeł mówionych może więc przyspieszyć proces lokalizowania poszukiwanego obiektu albo zapobiec niepotrzebnym, czaso- i kosztochłonnym badaniom terenowym.

Źródła mówione, podobnie jak inne źródła, wymagają odpowiedniej krytyki, a informacje w nich zawarte – weryfikacji – poprzez nieinwazyjną prospekcję terenową lub badania wykopaliskowe. Jak pokazuje przykład Góry Skarżawy, badania archeologiczne mogą nie tylko zweryfikować i uszczegółwić wiedzę płynącą z analizy źródeł mówionych, ale także, dzięki nowo pozyskanej wiedzy, dać tropy do dalszych badań etnograficznych.

Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2014–2019.

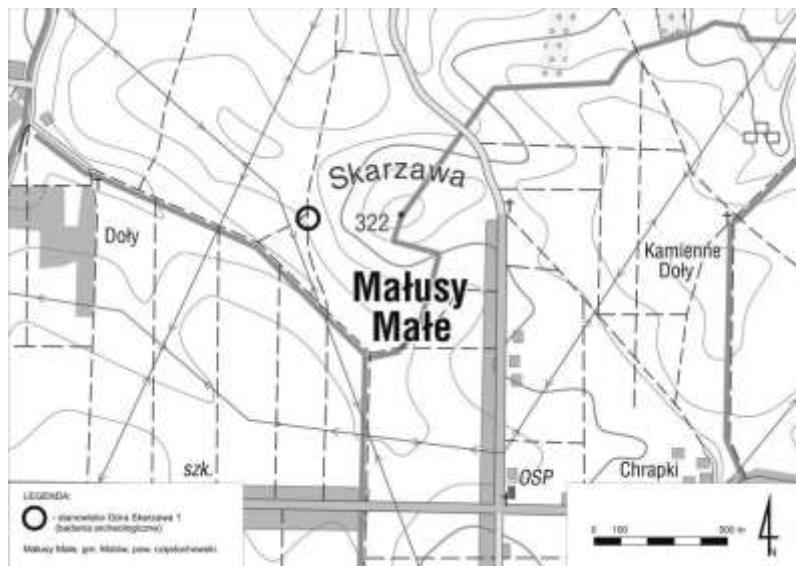


NARODOWY PROGRAM  
ROZWOJU HUMANISTYKI





Ryc. 1. Góra Skarzawa (na północ od Małus Małych) na mapie turystycznej wydawnictwa Kartogram (oprac. D. Faustamann)



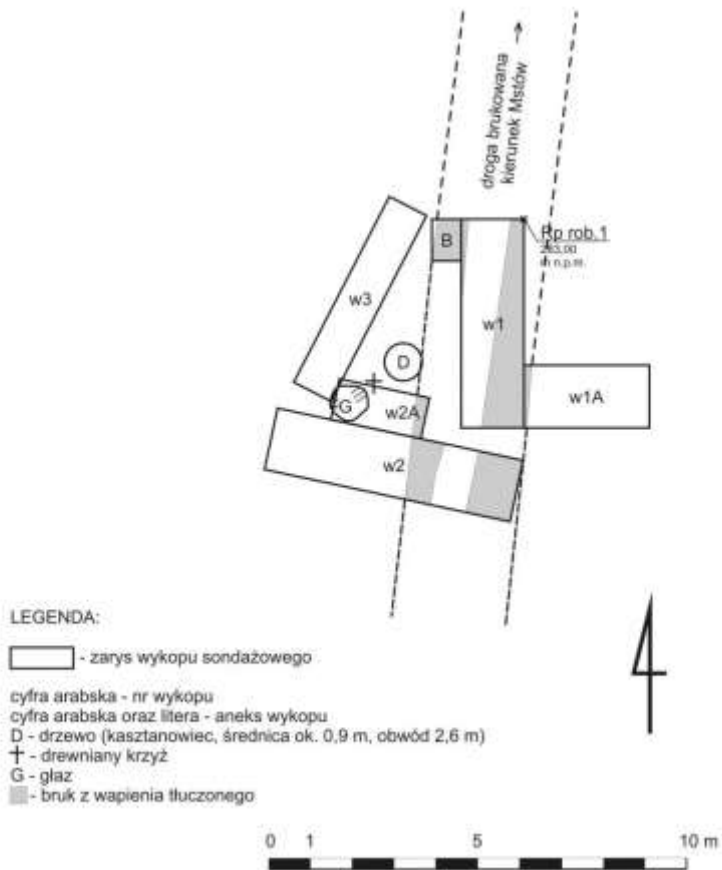
Ryc. 2. Góra Skarzawa, st. 1. Lokalizacja miejsca badań archeologicznych w 2015 r. na mapie wydawnictwa Kartogram (oprac. D. Faustmann, W. Duda)



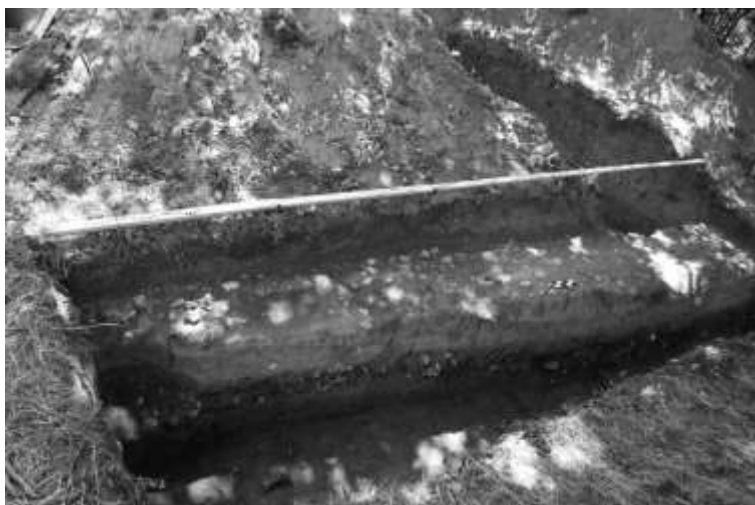
Ryc. 3. Góra Skarzawa (zachodnie zbocze). Kasztanowiec z przymocowaną kapliczką oraz stojącym obok reliktem drewnianego krzyża. Widok od strony północnej; czerwiec 2015 r. (fot. W. Duda)



Ryc. 4. Góra Skarżawa (zachodnie zbocze) z zaznaczonym krzyżem (w białym kółku) na Mapie taktycznej Polski z 1933 r.



Ryc. 5. Góra Skarżawa, st. 1. Plan rozmieszczenia wykopów sondażowych (oprac. W. Duda)



Ryc. 6. Góra Skarzawa, st. 1. Wykop nr 1 i 1a. Relikt brukowanej drogi.  
Widok od strony północno-zachodniej (fot. W. Duda)



Ryc. 7. Góra Skarzawa (zachodnie zbocze) z zaznaczonym miejscem odkrycia brukowanej drogi (w białym kółku) oraz biegnącym w kierunku południowym jarem, reliktem dawnej drogi, na zdjęciu satelitarnym z zaznaczonym podziałem katastralnym (za [geoportal.gov.pl](http://geoportal.gov.pl))



Ryc. 8. Góra Skarzawa (zachodnie zbocze) z zaznaczonym miejscem odkrycia brukowanej drogi (w białym kółku) oraz biegnącą w kierunku południowym, nieużywaną dziś drogą na Topograficznej Karcie Królestwa Polskiego z lat. 30. XIX w. Połączone karty CP-12, Kol II, Sek VI, Wieluń-Radomsko i CP-13, Kol II, Sek, VII, Siewierz-Żarki



Ryc. 9. Góra Skarzawa, st. 1. Wykop nr 2. Guziki i przelotki niemieckiego wyposażenia wojskowego z I wojny światowej. Stan po konserwacji (fot. O. Ławrynowicz)



Ryc. 10. Góra Skarzawa, st. 1. Wykop nr 2. Mgr Tomasz Stefańczyk podczas dokumentacji odkrytych ludzkich szczątków kostnych. Widok od strony północno-wschodniej (fot. O. Ławrynowicz)

### **Mount Skarzawa. Archaeological (and not only) exploration of place**

The article presents an example of Mount Skarzawa (near Mstów, on the north-east of Częstochowa) which has shown the cognitive potential of ethnographic interviews for the archaeological research on the recent past. Skarzawa according to the narrative of local residents was regarded as a bad place. There are many legends connected with the Skarzawa Mountain: about suicides or the calf, which haunted at night; about Polish insurgents buried here in 1863; Germans, who hid the treasure during the World War I and about the hiding Jews at the beginning of World War II. Conducted archaeological research revealed, among others: cavity containing bones of the human hand and parts of equipment of a German soldier from the World War I. It can be assumed that in the grave a soldier or a few German soldiers who died during the war were buried because of the German-Russian actions that took place around Mstów in 1914–1915. Probably the moment of burial was registered by local residents, which gave rise to stories about treasure buried by the Germans during the World War I. Probably after the war the grave was exhumed and the remains were transferred to one of the collective war cemeteries of German and Russian soldiers in the vicinity of Częstochowa.